



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Żywicka

SSN Renata Żywicka

w sprawie z powództwa J. J.

przeciwko M. W. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą A. z siedzibą w N.

o ustalenie stosunku pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 13 marca 2024 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 3 lutego 2022 r., sygn. akt IV Pa 11/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowej Soli wyrokiem z 7 marca 2018 r. (sygn. IV P 453/13) ustalił, że powód J. J. jako pracownik pozostawał w stosunku pracy z pozwanym M. W. - jako pracodawcą w okresie od 1 grudnia 2004 r., do 30 lipca 2011 r., w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 2000 zł, netto miesięcznie, nakazał pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Nowej Soli kwotę 1200 zł, tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 77 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w okresie od 1 grudnia 2004 r. do 30 lipca 2011 r. wykonywał na rzecz pozwanego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą A. w N. pracę. Jednocześnie w okresie objętym żądaniem pozwu nie był zarejestrowany jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w G.. Powód wykonywał na rzecz pozwanego równego rodzaju prace ogólnobudowlane, remontowe, jak również różne inne czynności bezpośrednio zlecone przez pozwanego. Pracę wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy od poniedziałku do piątku. Wykonywał również pracę w soboty. Za wykonana pracę powód otrzymywał wynagrodzenie.

Sąd Rejonowy uznał, że w spornym okresie powód pozostawał w stosunku pracy. Powód był podporządkowany pozwanemu zarówno co do miejsca wykonywania pracy, czasu wykonywania pracy, a także wyznaczanych mu zadań i sposobu ich realizacji. Ponadto powód był zobowiązany do osobistego świadczenia pracy na rzecz pozwanego za wynagrodzeniem. Powód wykonywał pracę na rzecz pozwanego, w postaci prac ogólnobudowlanych, remontowych i porządkowych. Prace te świadczył od poniedziałku do soboty od godzin rannych do wieczora czasem bardzo późnego. Pozwany zaś nadzorował i kontrolował prace wykonywane przez powoda zarówno osobiście, jak i za pośrednictwem innych osób.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z 11 czerwca 2019 r. (IV Pa 45/18) uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Nowej Soli pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja pozwanego okazała się uzasadniona. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, że został on pozbawiony możliwości obrony swoich praw, czego skutkiem była nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, doszło też do nierozpoznania istoty sprawy, którą było rozstrzygnięcie czy strony łączyła umowa o pracę, czy umowa cywilnoprawna, polegające na nieuwzględnieniu i nierozważeniu wszystkich merytorycznych zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych i prawnych, rzutujących na zasadność roszczenia powoda. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność łączącego strony stosunku prawnego, co oznacza, że po wyczerpaniu wcześniejszych środków dowodowych uważał, iż nadal istnieją niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.). Sąd Rejonowy w ogóle nie rozważył tych zarzutów, chociaż mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i zostały potwierdzone między innymi zeznaniami świadków.

Na skutek zażalenia powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10 grudnia 2019 r. (II PZ 20/19) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy stwierdził, że zażalenie jest uzasadnione. Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Rejonowy wyznaczając termin rozprawy na dzień 21 lutego 2018 r. nie zarządził wezwania pozwanego do osobistego stawiennictwa, powiadamiając jedynie jego pełnomocnika o terminie rozprawy. Osobisty udział strony na rozprawie jest niezbędny tylko na zarządzenie sądu. Sąd pierwszej instancji nie naruszył zatem art. 214 § 1 k.p.c., zgodnie z którym rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Sąd Najwyższy podkreślił, że jedynym uchybieniem proceduralnym było niewydanie postanowienia o pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, ponieważ w efekcie taki dowód nie został przeprowadzony, a dopuszczony został postanowieniem z dnia 21 września 2016 r. O odroczenie rozprawy nie wnioskował też pełnomocnik pozwanego.

Niestawiennictwo strony uzasadnia odroczenie rozprawy tylko wtedy, gdy jej obecność zarządził sąd albo gdy związana jest ona z czynnościami, których nie może dokonać pełnomocnik bądź strona wnosi o prowadzenie postępowania z jej udziałem. Natomiast pozwany konsekwentnie od dnia 14 września 2016 r. nie pojawiał się na wyznaczonych w sprawie posiedzeniach, a jego aktywność procesowa sprowadzała się wyłącznie do składania wniosków o odroczenie posiedzeń z uwagi na stan jego zdrowia. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli choroba strony stanęła na przeszkodzie jedynie jej obecności na rozprawie, a nie ograniczyła aktywności w postępowaniu, wyrażającej się w składaniu pism przedstawiających stanowisko w sprawie, w zgłaszaniu wniosków i dowodów oraz wypowiadaniu się co do twierdzeń i dowodów drugiej strony, to można zasadnie twierdzić, że jej prawo do wysłuchania zostało zrealizowane.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z 3 lutego 2022 r., w pkt. I zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił powództwo, w pkt. II zasadził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 750 zł, tytułem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje i za postępowanie zażaleniowe z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od 11 lutego 2022 r. do dnia zapłaty.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o niepełny materiał dowodowy, jak również nieprawidłowo ocenił zgromadzone dowody. Dlatego zaistniała potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zaświadczenia z 24 września 2020 r. Burmistrza Miasta i Gminy G., jak również dowód z uzupełniających zeznań strony powodowej. Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań pozwanego, wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa pozwanego na posiedzenia sądowe.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że w spornym okresie, powód nie świadczył na rzecz pozwanego pracy w ramach stosunku pracy określonego w art. 22 k.p. Sąd Okręgowy podniósł, że powód w okresie objętym żądaniem pozwu był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą. W jej zakresie wykonywał na rzecz pozwanego usługi o charakterze ogólnobudowlanym w postaci m. in. remontów elewacji, malowania klatki schodowej, dokonywał ponadto przeglądów obiektów

budowlanych. Powyższe pozostawało w zgodzie z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda pod firmami: Z. ul. [...], G. i Z. ul. [...], w G..

Sąd Okręgowy podkreślił, że nieprawdziwe okazały się twierdzenia powoda odnośnie zawieszenia działalności gospodarczej w spornym okresie. Z zaświadczenia Burmistrza Miasta i Gminy G. z 24 listopada 2020 r., wynika, że J. J. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej 24 lutego 2003 r. pod nazwą „Z.” w G. ul. [...], w zakresie robot budowlanych, montażu rusztowań zewnętrznych i wewnętrznych. W piśmie wyraźnie podkreślono, że brak jest wzmianek o okresach zawieszenia prowadzenia działalności, a wpis został wykreślony z ewidencji dopiero z dniem 27 czerwca 2011 r. Nadto powód uzupełniając zeznał, że nie posiada dokumentu, który potwierdziłby fakt i okres zawieszenia działalności, na który się powołuje. Dodatkowo powód przyznał, że mimo zawieszonych działalności gospodarczej, wystawiał zarówno pozwanemu, jak i innym podmiotom rachunki jako Z. i nie potrafi wyjaśnić dlaczego tak postępował.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, takie stwierdzenie powoda jest nielogiczne, sprzeczne z rzeczywistymi okolicznościami sprawy, a ponadto stanowi o braku wiarygodności stanowiska procesowego strony powodowej. W związku ze świadczeniem usług budowlanych i mimo rzekomo zawieszonych działalności w tym zakresie, powód wystawiał rachunki - dokumenty księgowe, na podstawie których uzyskiwał zapłatę za wykonane usługi. Pozwany przedłożył umowę i rachunki wystawione przez powoda na wykonanie remontu lokalu położonego w K. przy Pl. [...] oraz rachunki własnoręcznie wypełnione i wystawione przez J. J. prowadzącego działalność gospodarczą na nabywcę A.. Na rachunkach powód umieszczał pieczęć swojej firmy i podpisywał je. Za każdą pracę wykonaną na rzecz pozwanego powód wystawiał rachunki, a zapłatę za wykonaną pracę otrzymywał od pozwanego dopiero po wykonaniu zleconej mu pracy i po wystawieniu za wykonaną pracę rachunku.

Sąd Okręgowy podniósł, że powód w toku postępowania nie kwestionował prawdziwości rachunków wystawionych przez niego i dołączonych do akt sprawy. Powód w spornym okresie wykonywał prace także dla innych osób na przykład dla świadków C. M., J. G., a prace te wykonywał w ramach swojej działalności

gospodarczej. Za wykonane prace wystawiał świadkom rachunki. Także świadkowie C. M., S. B. i H. P. o potwierdzili, że w spornym okresie powód prowadził swoją działalność gospodarczą i posługiwał się pieczęcią swojego zakładu. Ponadto pozwany przedłożył oświadczenia powoda w których powód w spornym okresie potwierdzał że jest wykonawcą prac na rzecz pozwanego że pozwany uregulował mu w całości kwotę za wykonane prace i że nie rości do pozwanego żadnych żądań z tego tytułu.

Zdaniem Sądu Okręgowego doniosłe znaczenie w sprawie miał również sposób wynagradzania powoda. Powód nie otrzymywał bowiem od pozwanego comiesięcznego wynagrodzenia, co jest charakterystyczne dla zatrudnienia w ramach umowy o pracę. Powód otrzymywał zapłatę za wykonane usługi dopiero po wykonaniu zleconej mu pracy i na podstawie rachunków wystawionych pozwanemu. Powyższe zaprzecza zatem istnieniu po stronie pracodawcy ryzyka gospodarczego i socjalnego związanego z zatrudnieniem powoda. W sytuacji gdy powód nie świadczył usług w danym dniu to za dni nieświadczenia pracy i to bez względu na przyczynę nieświadczenia powód nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Dotyczyło to także sytuacji gdy niemożność wykonywania pracy wynikała z przyczyn dotyczących pozwanego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w odróżnieniu od umów o charakterze cywilnoprawnym, charakterystyczną cechą umowy o pracę jest również to, że ryzyko przedsięwzięcia ciąży na podmiocie zatrudniającym, w konsekwencji czego niemożność wykonywania pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy nie pozbawia pracownika roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Już zatem powyższe okoliczności przemawiają za istnieniem między stronami umowy cywilnoprawnej, a nie umowy o pracę. Ponadto w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód zawierał z innymi podmiotami (w tym z pozwanym) umowy cywilno-prawne, w których zobowiązywał się do świadczenia usług i wystawiał na rzecz tych podmiotów rachunki za wykonane usługi. Powód świadczył także usługi dla pozwanego jako osoby fizycznej, wykonując remonty jego prywatnych nieruchomości. Świadczenie usług na rzecz kilku podmiotów jednocześnie w ramach działalności gospodarczej, wykluczało istnienie między stronami stosunku pracy.

Jedną z immanentnych cech stosunku pracy jest bowiem stała dyspozycyjność pracownika, o której z pewnością nie może być mowy w przypadku, gdy powód wykonywał zlecenia, również na rzecz innych podmiotów w godzinach pracy u pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczność, że powód wykonywał usługi również na rzecz innych podmiotów, potwierdzili słuchani w sprawie świadkowie. J. G. zaznaczył, że w latach 2007/2008 powód wystawiał faktury również panu M. za wykonane roboty, o co strony się spierały. Słuchany zeznał ponadto, że w spornym okresie również dla niego wykonywał prywatne zlecenie polegające na malowaniu pokoju, bądź pracował przez jeden lub dwa dni w miesiącu na gospodarstwie świadka. Także z zeznań świadka C. M. wynikało, że w spornym okresie powód dorywczo wykonywał dla niego zlecenia. C. M. zeznał, że czasami, raz na dwa tygodnie zlecał powodowi prace w soboty i niedziele, a powód wystawiał mu za nie rachunki na swoją firmę. Dodatkowo podczas uzupełniającego przesłuchania, powód ostatecznie przyznał, że w spornym okresie wykonywał w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej prace na rzecz C. M., jednak wyłącznie w soboty, niedziele oraz święta. Sąd Okręgowy podkreślił, że stanowisko powoda w tym zakresie, jest sprzeczne z treścią jego zeznań przed Sądem I instancji, gdzie wskazywał, że u pozwanego pracował 6 dni w tygodniu od godz. 7 do 17/19, był cały czas „w gotowości do pracy” i wykonywał wszystkie prace zlecone przez pozwanego.

W ocenie Sądu drugiej instancji, przeprowadzone dowody nie dają podstaw do przyjęcia, że pozwany ewidencjonował czas pracy powoda, a nadto żeby powód miał stałe godziny pracy i obowiązek pozostawać do dyspozycji pozwanego w określonym miejscu i czasie, czy też zobowiązany był do rozliczania się z czasu pracy. Przeciwnie, fakt wykonywania przez powoda usług na rzecz innych podmiotów, w okresie, kiedy rzekomo zatrudniony był u pozwanego, zaprzecza tym twierdzeniom. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie realizował wobec powoda kompetencji związanych z pracowniczym „zatrudnieniem”, rozumianym jako organizowanie czasu i miejsca pracy, które umożliwiałoby wykonywanie pracy w stałych i programowanych rozkładach czasu pracy oraz w wymiarze czasu pracy odpowiadającemu wymiarowi zatrudnienia. Brak jest podstaw zdaniem Sądu

Okręgowego do przyjęcia, że powód podlegał pracowniczej organizacji pracy, w tym tzw. dyscyplinie pracy, co dotyczy między innymi zasad usprawiedliwiania nieobecności, czy zwalniania się z pracy. Z okoliczności sprawy wynika, że powód nie podpisywał również list obecności, ani też innych formalnych dokumentów związanych z zawarciem umowy o pracę, jak np. oświadczenie o ukończeniu szkolenia BHP. Co szczególnie w sprawie istotne, strony, poza umową o pracę na okres próbny, zawartą we wrześniu 2004 r. na okres do grudnia 2004 r., nie zawarły żadnej innej umowy o pracę w formie pisemnej. Powód przed Sądem I instancji zeznał „(...) aż do sierpnia 2011 r. pozwany nie podpisał ze mną żadnej umowy”, z kolei w uzupełniającym przesłuchaniu wskazał, że pisemna umowa w sprawie zatrudnienia u pozwanego dotyczyła tylko okresu pierwszych trzech miesięcy, a później według powoda przybrała formę ustną. Zdaniem Sądu Okręgowego brak pisemnej umowy o pracę nie przesądza o faktycznym istnieniu stosunku pracy między stronami, jednakże w niniejszej sprawie treść umowy i sposób jej wykonywania nie posiadała również innych cech charakteryzujących stosunek pracy. Jednocześnie prawdą było, że powód mieszkał na terenie firmy pozwanego, jednak okoliczność ta nie świadczy o tym, że między stronami w spornym okresie istniał stosunek pracy. Jak m. in. podkreślił w swoich zeznaniach świadek K. K., powód mógł mieszkać na terenie firmy pozwanego dlatego, że „nie był z tych stron”. Sam powód zeznał w tym zakresie, że mieszkał na terenie firmy, ponieważ było to tańsze, aniżeli wynajęcie mieszkania czy pokoju i nie musiał płacić czynszu pozwanemu.

W ocenie Sądu drugiej instancji kluczowa dla stwierdzenia, że powoda z pozwanym nie łączył stosunek pracy, była treść zeznań świadków – H. P. oraz S. M., którym Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności. Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania tych świadków były spójne w obliczu pozostałych dowodów i ustaleń faktycznych sprawy, dlatego należało dać im wiarę w całości. Zeznania tych świadków znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków – C. M. i S. B., którzy również wskazali na cywilnoprawny charakter umowy łączącej strony i wykonywanie prac przez powoda na rzecz pozwanego w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda oraz na wystawienie rachunków przez powoda jako wykonawcę dla pozwanego po wykonaniu każdej pracy. Ponadto w spornym okresie świadek H. P. pracował w brygadzie remontowej pozwanego. Słuchany stanowczo podkreślił, że

powód wykonywał usługi budowlane jako zewnętrzna firma i nie był zatrudniony w brygadzie. Świadek zeznał, że powód miał własną działalność gospodarczą, pracował na własny rachunek, a w firmie pozwanego było zatrudnionych na umowie o pracę wyłącznie trzech mężczyzn - świadek, pan R., pan C. i pan K., bowiem pozostałe osoby przebywające na terenie firmy pozwanego - nie były jego pracownikami. Z kolei świadek S. M., która w spornym okresie była kierownikiem sekretariatu pozwanego zeznała, że J. J. w ramach swojej działalności gospodarczej świadczył na rzecz pozwanego usługi na podstawie umowy cywilno - prawnej. Świadek podkreśliła, że powód wystawiał rachunki i faktury na rzecz A. , a ze względu na to, że powód wykonywał prace ogólnobudowlane i zawierał z innymi podmiotami umowy cywilne, stron nie łączyła faktycznie umowa o pracę. Świadek zaznaczyła, że wówczas w firmie A. w ramach umowy o pracę było zatrudnionych około 10 pracowników, którzy pracowali jako konserwatorzy budynków należących do firmy. S. M. podkreśliła ponadto, że po zakończeniu prac powód wystawiał dokumenty dla firmy A., ale również faktury za usługi wykonywane prywatnie na rzecz pozwanego m. in. powód remontował mieszkanie pozwanego w K.. Świadek wskazała, że właśnie na podstawie tych rachunków powód był rozliczany i otrzymywał zapłatę po wykonaniu danej usługi.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że pozwany nie nadzorował pracy powoda. Powód miał do wykonania zlecona mu pracę przez pozwanego, a po jej wykonaniu wystawiał rachunek i wówczas otrzymywał zapłatę. Także powód w swoich zeznaniach nie wskazał, by w czasie wykonywania pracy podlegał nadzorowi pozwanego.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł powód. Zaskarżając wyrok w całości skarżący wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący w podstawach skargi kasacyjnej zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego - które miało istotny wpływ na wynik sprawy - tj. art. 11 k.p.c. przez jego

niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu mocy wiążącej prawomocnego wyroku skazującego z dnia 15 marca 2012 r. Sądu Rejonowego w N. (II K [...]), którym pozwany został skazany za znęcanie się psychiczne i fizyczne nad pozostającym w stosunku zależności J. J. w ten sposób, że wielokrotnie bił go, kopał, dusił rękoma za szyję, wyzywał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, krzyczał, poniżał, groził pobiciem oraz gwałceniem córki, a także uporczywie naruszał prawa pracownicze w okresie od grudnia 2004 r., do sierpnia 2011 r., w ten sposób, iż zatrudniał J. J. bez umowy o pracę, nie przestrzegał ustawowego czasu pracy, wymiaru urlopu oraz stosował niedozwolone kary finansowe, w sytuacji, gdy Sąd jest związany ustaleniami, co do popełnienia przestępstwa i nie mógł w tym zakresie czynić własnych ustaleń.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w zakresie w jakim wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze, zachodzi bowiem konieczność wzięcia pod uwagę przez Sąd II instancji prawomocnego orzeczenia Sądu Rejonowego II Wydziału Karnego w Nowej Soli z dnia 15 marca 2012 r. sygn. akt II K 1780/11.

Zasadny jest zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art. 11 k.p.c., który określa prejudycjalność, tj. moc wiążącą prawomocnego wyroku karnego skazującego w stosunku do postępowania cywilnego. Między sprawą cywilną i karną musi zachodzić relacja tego typu, że czyn w sferze karnej (przestępstwo) wywołuje jednocześnie skutki w sferze prawa cywilnego. W konsekwencji, jeżeli zachodzi moc wiążąca z art. 11 k.p.c., nie ma zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów co

do okoliczności objętych tym przepisem (art. 233 § 1 k.p.c.), a sąd cywilny ma obowiązek jedynie dokonać subsumcji wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego pod odpowiedni przepis prawa cywilnego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1961 r., II CR 1229/60, OSNC 1962 Nr 3, poz. 118). Prejudycjalność wyroku karnego oznacza więc, że sąd rozpoznający sprawę cywilną obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do faktu popełnienia przestępstwa (co oznacza, że w postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego), osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa, znamion czynu przypisanego skazanemu, miejsca i czasu popełnienia przestępstwa, sytuacji, w jakiej czyn został popełniony (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 lipca 1972 r., I PR 343/71, niepubl.; z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, niepubl.; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, niepubl.), a także kwalifikacji popełnionego przestępstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie takim karnym wyrokiem skazującym był wyrok Sądu Rejonowego II Wydziału Karnego w N. z dnia 15 marca 2012 r. sygn. akt II K [...], którym pozwany M. W. został uznany za winnego tego, że między innymi w okresie od stycznia 2006 r. do sierpnia 2011 r. w W. woj. [...] znęcał się fizycznie i psychicznie nad pozostający w stosunku zależności pracownikiem „A.” J. J., a w okresie od grudnia 2004 r. do sierpnia 2011 r. w N. jako właściciel „A.” odpowiedzialny za wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych złośliwie i uporczywie naruszał prawa pracownicze J. J. w ten sposób, że zatrudniał w/w bez umowy o pracę, nie przestrzegając ustawowego czasu pracy przekroczzonego, wymiaru urlopu, stosował niedozwolone kary finansowe, zmuszał do comiesięcznego podpisywania oświadczenia dot. braku roszczeń finansowych wobec firmy pod groźbą niewypłacenia wynagrodzenia oraz nie zgłosił w/w do ubezpieczenia zdrowotnego.

Wykładnia art. 11 k.p.c. i zakresu, w jakim on wpływa na postępowanie cywilne, została ugruntowana w judykaturze. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

22 lipca 2009 r., I UK 52/09 (LEX nr 529677), moc wiążąca wyroków karnych została wprowadzona dla uniknięcia możliwości wydawania na podstawie tych samych stanów faktycznych różnych orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03, LEX nr 1615840). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się konieczność traktowania art. 11 k.p.c., ustanawiającego związanie sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, jako normy szczególnej, będącej wyjątkiem od zasady swobodnej oceny dowodów i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń sądu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 105/07, LEX nr 287769). Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że sąd cywilny wiązą tylko zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności, dotyczące osoby sprawcy czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa (por. np. orzeczenie z dnia 18 maja 1965 r., I PR 130/63, niepublikowane; wyrok z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03, LEX nr 1615840; postanowienie z dnia 28 sierpnia 2002 r., II UK 41/02, LEX nr 571979). Okoliczności wykraczające poza te elementy nie są dla sądu orzekającego w sprawie cywilnej wiążące, nawet jeżeli znajdują się w sentencji orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207). Znamiona czynu zabronionego to elementy przepisu karnego, które opisują konstrukcję danego przestępstwa; wskazują, jakie dokładnie zachowania danej osoby oraz jakie okoliczności zdarzenia powodują, że można mówić o popełnieniu przestępstwa (lub nie). Wyrażona w art. 11 k.p.c. reguła, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, ma na względzie potrzebę zapewnienia jedności jurysdykcji sądowej i niedopuszczenie do podważania przez sąd cywilny ustalenia, że skazany popełnił przypisane mu przestępstwo, a tym samym prawidłowości wyroku karnego. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, sąd cywilny jest więc pozbawiony możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie. Przepis ten stanowi odstępstwo od nakazu samodzielnego dokonywania ustaleń faktycznych i swobodnej oceny dowodów w ramach postępowania cywilnego, a w konsekwencji od

naczelnych zasad tego postępowania, takich jak zasada bezpośredniości i kontrydiktoryjności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., II CSKP 56/21).

Istota rozpoznawanej sprawy wiązała się z rozstrzygnięciem, czy powód J.J. jako pracownik pozostawał w stosunku pracy z pozwanym M.W. - jako pracodawcą w okresie od 1 grudnia 2004 r., do 30 lipca 2011 r.

Tymczasem M. W. skazany został prawomocnie m.in. za to, że znęcał się fizycznie i psychicznie nad pozostający w stosunku zależności pracownikiem J.J., a także jako właściciel „A.” odpowiedzialny za wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych złośliwie i uporczywie naruszał prawa pracownicze J. J. w ten sposób, że zatrudniał w/w bez umowy o pracę, nie przestrzegając ustawowego czasu pracy pokrzywdzonego, wymiaru urlopu, stosował niedozwolone kary finansowe, zmuszał do comiesięcznego podpisywania oświadczenia dot. braku roszczeń finansowych wobec firmy pod groźbą niewypłacenia wynagrodzenia oraz nie zgłosił w/w do ubezpieczenia zdrowotnego. Oznacza to, że sąd musi zbadać zapadłe prawomocne orzeczenie w postępowaniu karnym i wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności faktyczne konieczne dla bytu przestępstwa, za które skazany został sprawca, a w szczególności wszystkie okoliczności należące do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, II PK 352/12, z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 520/09, z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 267/09, z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 191/08, OSP 2010 z. 1, poz. 2; z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, z dnia 18 lipca 1972 r., I PR 343/71, OSNCP 1973 Nr 4, poz. 65; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/83).

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze pomimo podnoszenia przez powoda faktu wydania prawomocnego orzeczenia w sprawie karnej, już w toku postępowania przed Sądem I Instancji, zupełnie pominął i nie odniósł się do wydanego wyroku skazującego. Tymczasem należało mieć na uwadze, że sądy obu instancji pozostają związane ustaleniami wyroku w postępowaniu karnym co do popełnienia przez pozwanego przestępstwa. Związanie to wyraża się w tym, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego zawarte w jego sentencji wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, czyli zarówno co do popełnienia

czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, jak też co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, np. czasu, miejsca i sposobu oraz poczytalności sprawcy. W takim przypadku sąd cywilny jest pozbawiony możliwości dokonywania odmiennych ustaleń w tym zakresie, a także prowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego byłoby niedopuszczalne.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]